



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 20 (563) 18 maja 2014 r.

Panie, pozostań w naszych sercach



Dziewczynki śpiewają psalm w czasie uroczystości pierwszej Komunii świętej dn. 11.05.2014 r., fot. Mariusz Małek

Jesteśmy duchową świątynią

„*Jesteście budowani jako duchowa świątynia*” (1 P 2,5) – słowa listu św. Piotra z II czytania inspirują mnie podjęcia następującego tematu: wspólnota Kościoła, czyli lud Boży. Czas paschalny jest też do tego dobrą okazją, bo wspominamy początki tworzenia się tej wspólnoty. Przez pierwsze miesiące i lata po Zmartwychwstaniu i Ześlaniu Ducha Świętego apostołowie i nawróceni spośród Żydów rozpoczynali budowanie Kościoła w Jerozolimie, a potem, kierowani wewnętrzną potrzebą i rozproszeni przez prześladowanie, udali się do innych krajów, aby tworzyć podwaliny tej wspólnoty wiary. Chrystusowy Kościół jest już w listach apostołskich porównywany do wielkiej świątyni lub też do Ciała, którego Głową jest sam Chrystus (1 Kor 12,12nn; Ef 1,22-23).

Najpierw rozwińmy obraz przedstawiony w dzisiejszym liście św. Piotra. Autor tego listu pisze o kamieniu węgielnym, żywym, odrzuconym przez ludzi (por. 1 P 2,4). To Chrystus, który jest podstawą, fundamentem całej wspólnoty wiary. Kamień – Chrystus nie jest tylko martwym materiałem skalnym, ale ciągle żyje, jest aktywny, promieniujący, dlatego jest nazwany „*żywym kamieniem*”. Został On odrzucony przez wielu ludzi, dawniej przez przywódców Izraela, dziś też przez licznych „wielkich tego świata”, ale dla Boga i dla wierzących jest On „*kamieniem drogocennym*” (1 P 2,4), na którym opiera się wszystko, cała wspólnota wiary. Dalej apostoł mówi: „*Wy jesteście budowani jako duchowa świątynia*” (1 P 2,5). „Wy”, czyli „my”, wszyscy wierzący w Chrystusa, oparci na tej „żywej skale” jesteśmy budowani, stanowimy piękną budowlę Kościoła. Następnie Piotr używa kolejnego porównania i pięknej przenośni: „*jesteście budowani, by stanowić święte kapłaństwo*” (1 P 2,5). Wszyscy mają być kapłanami, a kapłan to ofiarnik, a więc wszyscy wierzący składają duchowe ofiary,

przyjemne Bogu (1 P 2,5). Ofiara ta ma być przebłaganiem za grzechy, a więc każdy wierzący, będący kamieniem duchowej świątyni ludu Bożego, składa ze swego życia, pracy, modlitwy, cierpienia i trudu, żywą ofiarę, przebłagalną, miłą Bogu, potrzebną, aby zbawić świat. Ci zaś, którzy nie wierzą w Chrystusa jako podwalinę Kościoła, upadają w grzech i Chrystus jest dla nich skałą zgorszenia (1 P 2,8). Wierzący z kolei stanowią duchowe, królewskie kapłaństwo, święty naród, lud Boży, który ogłasza światu dzieła potęgi Boga (1 P 2,9).

Tak oto w skrócie przedstawia się eklezjologia (czyli nauka o Kościele) listu św. Piotra, z której czerpiemy inspirację do trwania i owocowania dziś w Kościele, wspólnocie wiary. Pan Jezus w Ewangelii używał przede wszystkim obrazu owczarni jako ludu Bożego, w której on sam jest dobrym Pasterzem (por. J 10). Jednak słowo Boże całe jest natchnione i obrazy przedstawione w listach apostołskich są też bardzo piękne i przemawiające. Jesteśmy „Bożą budowlą”, „wspólnotą wybranych”, „królewskim kapłaństwem”. Czy zdajemy sobie z tego sprawę? Czy uczestniczymy świadomie w życiu Kościoła, wspólnoty? Czy nie włączamy się w nagonkę przeciwko Kościołowi, którą inspirują różne siły przeciwstawne Bogu? Wielu dzisiejszych mędrców, dziennikarzy, polityków widzi w Kościele samo zło, niszcząc go zjadliwie i atakując, próbując rozwalić tę budowlę, w której, jak powinniśmy wierzyć, mieszka sam Chrystus Pan.

W dalszej części rozważania chciałbym się posłużyć słowami rozmowy z ks. **biskupem Andrzejem Czają z Opola**, wybitnym teologiem i duszpasterzem. Ukazała się niedawno książka, wywiad – rzeka, z tym pasterzem, pt. „*Szczerze o Kościele*”, w którym poruszane są liczne problemy współczesnego Kościoła w Polsce. Biskup odpowiada na pytanie:

„Dlaczego mamy wierzyć w Kościół?” – „*Wiara w Kościół to nic innego, jak wiara w obecność Boga na tej ziemi. Kościół tym właśnie jest: obecnością Boga pośród nas i na ziemi. Wierzę w Boga obecnego we wspólnocie ludzi wierzących, opartej na konkretnych strukturach... (...). Za tym idzie drugi aspekt – „wierzę Kościołowi”. Nie dlatego, że w tym Kościele są mądry pasterze, ale dlatego, że wierzę w autoritet Boga objawiony w Jezusie mocą Bożego ducha. (...) I wreszcie na trzecim poziomie ta droga oznacza, że wierzę w to, co Kościół naucza. Jestem chrześcijaninem, bo przyjmuje obecnego Boga, wierzę Bogu, który mówi przez Kościół i jednocześnie wierzę w to, co Kościół mówi w Jego imieniu. Uznając te trzy poziomy staję się świadomym członkiem Kościoła i jednocześnie sposobem jego urzeczywistniania.” (s.119-120).*

W dalszym wywodzie biskup Czaja odpowiada na pytanie, co z ludźmi, którzy nie uznają tych prawd i odrzucają Kościół. „*Wiary bez wspólnoty nie ma. Nie ma chrześcijanina pojedynczego. Chrześcijaninem, podobnie jak w ogóle człowiekiem, jest się zawsze w relacji. Każdy osobowy akt wiary urzeczywistnia się zawsze w relacji z Jezusem i w relacji ze wspólnotą wierzących. Otrzymując łaskę wiary nie jestem jakimś wyjątkowym przypadkiem, bo miliardy wierzyły przede mną i wielu będzie wierzyć po mnie. Nie da się zagarnąć Jezusa na wyłączność. Nikomu Go nie zabraknie. Przyjmuję Go wchodząc automatycznie we wspólnotę tych, którym On się dał i którzy uwierzyli w Niego przed mną. „Kto wierzy – mówi Benedykt XVI – nigdy nie jest sam”. Nie tylko dlatego, że jest z nim Pan, ale również dlatego, że wszedł we wspólnotę ludzi, rozwijająca się od apostołów przez wieki i poza horyzont” (s.122).*

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki	2
	Pierwsza Komunia Święta	4
	Relacja z pielgrzymki na kanonizację św. Jana Pawła II	7
	Intencje i ogłoszenia	12

A co z istnieniem grzechu w Kościele. Biskup mówi: „*Bóg ustanowił Kościół z myślą o grzesznikach, więc człowiek o dojrzałej wierze nie gorszy się grzechem. Nie toleruje natomiast trwania w grzechu. Sam robi wszystko, żeby w nim nie trwać, a jeśli dowiaduje się o grzechu cudzym, a stara się zrobić wszystko, żeby temu konkretnemu grzesznikowi pomóc powstać*” (s.141).

Nie powinniśmy więc gorszyć się grzechem w Kościele, nawet wśród wysoko postawionych duchownych. Powinniśmy starać się pomóc każdemu wyrwać się z grzechu, a nie gorszyć się grzechem. Musimy też mieć świadomość, że w medialnych przekazach nie wszystko ukazane jest obiektywnie. Często chodzi tylko o to, aby „dowalić Kościołowi”, czyli wszystkim, którzy

należąc do Kościoła świadomie, wierzą w Kościół. Człowiek dojrzały, jeszcze raz powtarzam, nie gorszy się grzechem w Kościele, ale modli się za grzeszników i pomaga im wyjść z grzechu. Takie jest zadanie każdego z prawdziwie wierzących członków Kościoła, „żywych kamieni w tej budowlu”, którą ma tworzyć każdy z nas.

Zadaniem Kościoła jest prowadzenie ludzi do nieba, które jest naszym celem. W niebie, jak mówi dziś Pan, jest mieszkań wiele (por. J 14,2). Na zakończenie rozważań o Kościele i o drodze do nieba chciałbym posłużyć się usłyszanym kiedyś porównaniem wziętym ze świata sportu, a dokładniej z kolarstwa. Porównał ktoś drogę chrześcijanina i Kościoła do nieba do fenomenu peletonu kolarskiego. Droga do nieba w Kościele nie jest jazdą indywidualną

na czas, ale jest jazdą w grupie, peletonie. Są tam kolarze bardzo mocni, ale też ci słabsi. W drużynie kolarskiej jeden pomaga drugiemu, nawet ten słabszy może utrzymać się w grupie, gdy pomagają mu towarzysze. Jeden ciągnie drugiego, nie pozostawia go samego. Tak samo jest w naszej wspólnocie – są mocni, liderzy, ale też i słabi i maruderzy, błakający się na tyłach tego „peletonu wiary”. Jeden powinien pomagać drugiemu, zresztą czasem i ten mocniejszy ma słaby dzień i wtedy trzeba, aby inni go pociągnęli, aby nie został z tyłu. Taką jest wiara Kościoła i piękno tej wspólnoty. Cieszymy się więc radością, że jesteśmy w niej i składamy ze swego życia ofiarę „żywą, świętą i Bogu przyjemną”.

Ks. Tomasz Grzywina

Życzenia

16 maja, w dniu poświęconym św. Andrzejowi Boboli, swoje imieniny przeżywa nasz ks. Proboszcz, Andrzej Skiba. W pracy duszpasterskiej podejmuje się On wielu niełatwych zadań. Należą do nich nie tylko troska o życie duchowe naszej parafii i o jej sprawy materialne, ale także posługa w diecezji jako ojciec duchowny kapłanów i egzorcysta. Życzymy Drogiemu Solenizantowi, aby podejmował się tych zadań z wiarą i gorliwością. Życzymy odwagi i siły do znoszenia wszelkich trudności i przeciwności. Życzymy opieki św. Andrzeja Boboli, który z wielką odwagą podejmował się najtrudniejszych zadań. Niech Maryja, Matka Kapłanów ma Go w swojej opiece.

Kapłani i Wierni Parafianie



Pierwsza Komunia święta

Dzieci przyjęły Pierwszą Komunię św. w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku dn. 11.05.2014 r.

II a

1. Antoniewicz Adam
2. Bester Bartosz
3. Bogaczewicz Tomasz
4. Bryndza Franciszek
5. Karakuła Mira
6. Kocaj Beniamin
7. Koczera Magdalena
8. Korobczenko Aleksander
9. Kurkarewicz Piotr
10. Łożańska Julia
11. Michalak Wiktor
12. Ostrowski Michał
13. Pisula Oliwia
14. Raba Klaudia
15. Sokół Weronika
16. Stabryła Karol
17. Szmyd Szymon
18. Szul Ksawery
19. Szul Maciej
20. Wadas Wiktoria
21. Warchoł Kacper
22. Wroniak Oliwia
23. Zapotoczny Gerard

II b

1. Balazs Bartosz
2. Bułdak Julia
3. Burger Mateusz
4. Drabik Ewa
5. Fic Błażej
6. Fic Wiktor
7. Górnik Natalia
8. Jasiński Konrad
9. Kargol Karolina
10. Kita Zuzanna
11. Kobiałka Amelia
12. Kołodziej Maja
13. Kudła Kamila
14. Lisowski Aleksander
15. Łukasik Filip
16. Maniawski Patryk
17. Maślanka Wiktoria
18. Oleniacz Weronika
19. Pytlowany Jakub
20. Sokołowski Arkadiusz
21. Tomczewska Zuzanna
22. Wdowiak Martyna
23. Zatwarnicki Piotr

II c

1. Birbicz Anna
2. Bodnar Maja
3. Dobosz Maciej
4. Dydio Marika
5. Dziuban Joanna
6. Gawron Mateusz
7. Joniak Michał
8. Kopij Przemysław
9. Matyniak Wiktor
10. Mleczek Miłosz
11. Morzy Maja
12. Nawój Jakub
13. Nowak Maksymilian
14. Nowosielski Dawid
15. Skarbowski Jakub
16. Staszek Martyna
17. Suwała Amelia



powitanie dzieci przed kościołem przez kapłanów



za chwilę dzieci wejdą do świątyni



ks. Tomasz i kazanie o dobrym Pasterzu



dzieci słuchają słowa Bożego



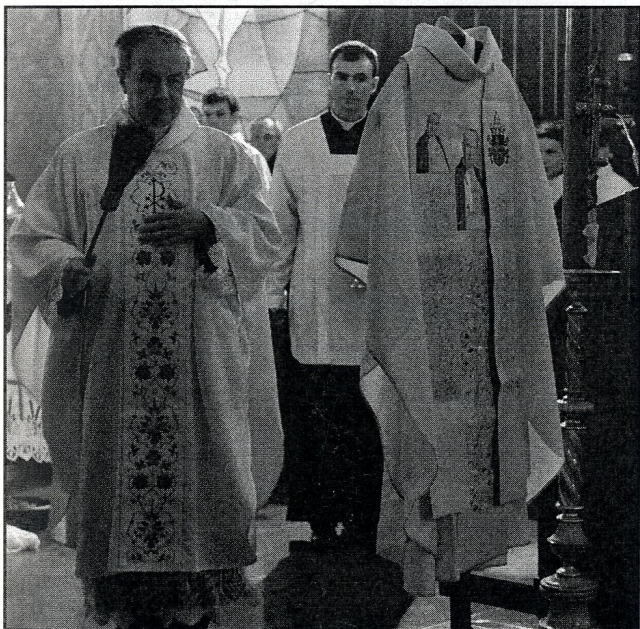
dary ofiarne przygotowane na stoliku



procesja z darami



ks. Proboszcz Andrzej Skiba przewodniczy Eucharystii, z lewej jego strony ks Kazimierz Radzik, przełożony generalny zgromadzenia michalitów



poświęcenie ofiarowanego ornatu



dziewczynki już przyjęły Pana Jezusa



podziękowanie dzieci



wzruszeni rodzice i najbliżsi dzieci



podziękowanie rodziców dla kapłanów



chłopcy pierwszokomunijni



rozdanie poświęconych chlebków

**Koło Przyjaciół Radia Maryja
przy Parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku**

z a p r a s z a

na Spotkanie Rodziny RADIA MARYJA

w Sanktuarium św. Jana z Dukli

u OO. Bernardynów

w DUKLI

w dniu 19 maja 2014 r.

Koszt wyjazdu: 25 zł
Wyjazd 19.05.2014 r. o godz. 14.⁰⁰
ul. Słowackiego, Kaufland

Zapisy i informacja
w Księgarni „Niepokalana”
przy hali targowej
tel. 13/46 44 582
lub u p. Wandy
tel. 13/46 35 189

Ku spotkaniu czterech papieży...

Relacja z pielgrzymki na kanonizację św. Jana Pawła II

27 kwietnia 2014 r. przejdzie do historii Kościoła jako data niezwykła: na Placu Świętego Piotra w Rzymie Ojciec Święty Franciszek w obecności papieża-seniora Benedykta XVI dokonał kanonizacji swoich dwóch poprzedników na Stolicy Piotrowej: Jana XXIII i Jana Pawła II. Na miejscu w tej uroczystości uczestniczyło około miliona pielgrzymów. Również i my: klerycy i studenci postanowiliśmy uczestniczyć w tych wielkich wydarzeniach osobiście. Dlatego też w dniach 21-29 kwietnia bieżącego roku wyjątkowa, czternastoosobowa grupa młodych ludzi, wybrała się w podróż swojego życia – na spotkanie z czterema, wielkimi papieżami. Oto relacja oraz świadectwo z wydarzeń towarzyszących całej drodze.

Poniedziałek Wielkanocny. Nastąpiło kompletowanie załogi w pięciu miejscowościach: Sanoku, Humniskach, Brzozowie, Rzeszowie, Woli Dalszej, gdzie otrzymaliśmy błogosławieństwo kapłańskie i wyruszyliśmy na spotkanie z przygodą. Mijając Kraków, pędziliśmy przez czeskie bezdroża by dotrzeć do pierwszego przystanku jakim było austriackie, górskie miasteczko Mariazell. Tam to Matka Boga i Nasza, zapewniła nas o swej opiece nad nami podczas całej naszej wyprawy. Po uczestniczeniu w pięknej celebracji Eucharystii w języku niemieckim oraz wysłuchaniu koncertu organowego lokalnego organisty, posililiśmy się sytym obiadem u stóp miasteczka, by z pokojem w duszy ruszyć krętymi alpejskimi ścieżkami przed siebie.

Przekraczając granicę austriacko-włoską, dotarliśmy do miasta zakochanych - Wenecji. Po zapadnięciu zmroku udaliśmy się na zwiedzanie jednego z najbardziej znanych zakątków świata. Zachwycała nas czarująca atmosfera panująca w tamtym miejscu. Po krótkim spacerze, udaliśmy się na nocny spoczynek, by rano następnego dnia udać się w drogę na spotka-



nie z Św. Antonim, do Padwy. Gdy do Niego dotarliśmy, zwiedziliśmy sanktuarium, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy Świętej, tym razem w języku polskim, wspólnie z pielgrzymami z kraju. Po posmakowaniu padewskich lodów wyruszyliśmy w drogę do Loreto. Nawiedziliśmy Dom Maryi, uznawany za prawdopodobny dom rodzinny Matki Bożej. Po zwiedzeniu sanktuarium oraz wysłuchaniu koncertu rosyjskiego chóru kameralnego, ruszyliśmy w stronę Asyżu.

Do miejscowości rodzinnej Św. Franciszka dojechaliliśmy późnym wieczorem, co pozwoliło nam na zwiedzanie miasta nocą. Rankiem dnia następnego powtórzyliśmy wypad do Asyżu, by podziwiać jego kościoły w pełnym świetle. Był to przepiękny widok. Kręte uliczki pełne świeżych kwiatów łączone stromymi schodami prowadzącymi do domów zbudowanych z białego kamienia - zrobiło to na nas niesamowite wrażenie. Pobyt w tym miejscu był zwieńczony Eucharystią w języku włoskim, ubogaconą muzycznie przez orkiestrę symfoniczną, oraz piękny śpiew solowy.

Około południa dotarliśmy do Lanciano, by doświadczyć osobiście cudu Eucharystycznego. Mieliliśmy możliwość wpatrywać się w realnie

obecne przed naszymi oczyma chleb przemieniony w ciało, a dokładniej w tkankę mięśnia sercowego oraz wino przemienione w prawdziwą krew w kielichu poniżej.

Od jednego cudu udaliśmy się do kolejnego, którym było Święte Oblicze w miejscowości Manoppello. Pusty Kościół, z powodu późnej pory, sprzyjał klimatowi modlitwy i kontemplacji. Niezwykłą niespodzianką było spotkanie z dwoma siostrami zakonnymi, o imionach: s. Immaculata i s. Pia, posługującymi w tym sanktuarium. Szybko się okazało, że są polkami i to jedna z nich jest naszą krajaną, gdyż pochodzi z miejscowości Milcza w naszej diecezji. A co do samego Wizerunku, który można podziwiać na tkaninie: został na niej odbity przez światło promieniujące z twarzy Jezusa powstającego z martwych. Siostra pokazała nam jak chusta z Manoppello idealnie pasuje do oblicza Chrystusa odbitego na tzw. Chuście Weroniki i całunie Turyńskim. Rysy oblicza się dokładnie pokrywają. O ile jednak na całunie jest twarz Jezusa zmarłego, o tyle chusta ukazuje oblicze Chrystusa już zmartwychwstałego. „Oczy Jezusa są otwarte, On chce patrzeć na Ciebie. Jego usta są otwarte, On chce do Ciebie mówić teraz. Jak



oddasz Mu siebie, swoje cierpienia, to On wtedy obdarzy Cię swoją miłością i da Ci zmartwychwstanie!” (To parafraza słów siostry). Bardzo nas poruszył ten moment gdy wypowiadała te słowa podczas gdy Pan Jezus patrzył na nas z tej chusty. Akurat w tych dniach była Ewangelia o tym, jak Jezus Zmartwychwstały daje dotknąć uczniom swoich ran. Doświadczenie niesamowitej bliskości naszego Zbawiciela sprawiło, że na twarzach wielu z nas pojawiły się łzy, które były uzewnętrznieniem radości serca z nieoczekiwanego spotkania z Panem. Spotkanie z Żyjącym Mistrzem trwało przez dalszy ciąg naszej drogi – w samochodzie zaczęliśmy się dzielić tym przeżyciem między sobą. Wiedzieliśmy, że Jezus jest z nami i po raz kolejny nas zaskakuje.

Po tych niesamowitych doświadczeniach późnym wieczorem udaliśmy się na Monte Cassino, by oddać hołd polskim żołnierzom poległym podczas II Wojny Światowej. Nasi historycy opowiedzieli nam o wydarzeniach z minionych lat niepokoju, zaraz po tym odśpiewaliśmy Mazurek Dąbrowskiego, pomodliliśmy się przez chwilę i oddaliśmy się cichej kontemplacji tego przejmującego miejsca.

Ranek piątego dnia zwiastował ostateczny cel naszej podróży – Rzym. Zaraz po szczęśliwym dotarciu do Wiecznego Miasta udało nam się uczestniczyć w Eucharystii w parafii św. Gemmy, gdzie pracują księża z naszej diecezji, dlatego ta Msza była

wyjątkowa. Przyjęto nas z otwartymi ramionami, poczuliśmy się jak jedna rodzina. Po włoskiej kawie wyruszyliśmy w miasto, by odwiedzić 4 najważniejsze miejsca: plac św. Piotra, rzymską katedrę św. Jana na Lateranie, bazylikę Matki Bożej Śnieżnej oraz św. Pawła za murami. Tutaj, w bocznej kaplicy uczestniczyliśmy wspólnie z włoską grupą pątników we Mszy Świętej w języku włoskim. Tym razem na spoczynek nocny udaliśmy się wcześniejszą porą, jakby przewidując trud następnego dnia.

W sobotę przed Placem zjawiliśmy się o 18.30, jednak na krótko, gdyż ze względów organizacyjnych zostaliśmy skierowani w boczną uliczkę prowadzącą do głównej ulicy *Via della Con-*

ziliazione. O godzinie 21 znaleźliśmy się w kolejce do tzw. „bramek”, około 100 m od wejścia. Wokół nas – jak dzień wcześniej – wszystkie narody, ale Polacy są w zdecydowanej większości: za nami Wołomin, obok nas Lublin, a pod ścianą budynku – Włosi i Anglicy, zaledwie kilkanaście osób. Wszyscy mieli zamiar spędzić noc na ulicy.

To był czas spontanicznego dzielenia się Ewangelią oraz świadectwem życia. Ojciec - opiekun wołomińskiej pielgrzymki rozpoczął odmawianie różańca, który wspólnie podjęliśmy. Księża obecni w tłumie odmawiali brewiarz, modlitewna atmosfera była mocno wyczuwalna. Przesuwając się co chwila o kilka metrów do przodu, o pierwszej w nocy doszliśmy do wejścia na Plac. Od 4.30 z drugiej strony ulicy dało się usłyszeć skandowanie: *Open! Open!* Wejście na plac otworzono o 5.40, kolejne sektory zapęłniały się pielgrzymami z całego globu. Nasza grupa znalazła się w ostatnim sektorze po prawej stronie. Przed nami - Francuzi, po prawej - Bawarczy, po lewej - Krakowiacy z dwoma kapłanami na czele, a za nami - siostry z Afryki. Pięć minut przed 9 rozpoczęło się przygotowanie do kanonizacji: z racji Niedzieli Miłosierdzia Bożego, wszyscy odmawialiśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia, przeplatana nauczaniem obu kandydatów na ołtarze. Na piętnaście minut przed 10 wybuchają entuzjastyczne okrzyki, gdy na telebimach ukazuje się postać Benedykta XVI, a później – milkną w cichej



modlitwie, zgodnie z życzeniem Ojca Świętego Franciszka.

Liturgia rozpoczęła się trzykrotnym śpiewem Litanii do Wszystkich Świętych, gdyż tak długa jest procesja wejścia. Na samym końcu idzie Biskup Rzymu, który wpierw - ku radości wiernych - udał się do papieża-seniora i wymienił z nim pocałunek. Było to jedno wielkie uwielbienie składane Panu przez Kościół, które trwało nieprzerwanie od sobotniego wieczoru. Po wysłuchaniu prośb o kanonizację i uroczystym odśpiewaniu *Veni Creator* Ojciec Święty siedząc na miejscu przewodniczenia w mitrze i z pastorałem w rękę wygłosił uroczystą formułę, na którą wszyscy odpowiedzieli potrójnym *Amen*. Bezpośrednio po tym obrzędzie odśpiewaliśmy hymn *Chwała na wysokości Bogu*. Z radością w sercu uczestniczyliśmy w Liturgicznym Dziękczynieniu Bogu za wszystkie łaski otrzymane z Jego rąk.

Po Eucharystii papież Franciszek w swym pojeździe pomknął przez uliczki między sektorami, aby w końcu przejechać tuż przed naszą grupą. Pożegnaliśmy papieża uśmiechem na twarzy i odprowadziliśmy Go wzrokiem aż do granic placu św. Piotra, gdzie zniknął za kolumnadą.

Po uspokojeniu wielkich emocji wyruszyliśmy co prędzej w drogę powrotną. Udało nam się jeszcze podczas przejazdu przez Austrię odwiedzić piękny Wiedeń, by móc podziwiać finezyjną architekturę tego miasta. Na dłużej zatrzymaliśmy się w bazylice. Jej niesamowity, tajemniczy klimat skłonił nas do kontemplacji każdej rzeźby czy malowidła, na które natrafiliśmy naszymi oczyma. Ostatnim przystankiem miał być Kraków. Powrót do Ojczyzny poprzedziliśmy uroczystym obiadem w Czechach, podczas którego dokonaliśmy podsumowania całej podróży po obcej ziemi. Każdy z nas dzielił się swoimi duchowymi, ale i empirycznymi doświadczeniami. W taki sposób ubogaceni ruszyliśmy wprost do Polski.

Tu znów, wieczorną porą uczestniczyliśmy w niecodziennej Mszy Świętej u krakowskich sercanek, sprawowanej przez ojca Roberta z zakonu Kapucynów, w której przede wszystkim dziękowaliśmy za wszystkich, któ-

rzy przyczynili się do organizacji i realizacji tej niezwykłej wyprawy. Wdzięczni Naszej Najlepszej Matce, za to, że dzięki Jej opiece udało się zrealizować to dzieło Boże, powróciliśmy ubogaceni każdy w swoją drogę, do swojego domu.

Obecność Jezusa i wstawiennictwo szczególnie Jana Pawła II towarzyszyły nam już od początku wyprawy. Uwidoczniło się to w każdym spędzonym razem dniu. Podczas naszej wyprawy spontanicznie zawiązały się między nami serdeczne relacje, którym sprzyjały warunki podróży. Przez całość drogi dopisywał nam dobry humor, który rozbrajał niekiedy napięte sytuacje spowodowane zmęczeniem i nieraz pochmurną pogodą. Śmiało się niemal przy każdej okazji - z napotkanych sytuacji, z siebie, swoich błędów, cech charakterystycznych. Przy czym potrafiliśmy przechodzić płynnie z zabawy, opowiadania dowcipów do tematów poważniejszych, modlitwy, śpiewu piosenek. Na postojach też śpiewaliśmy przygotowując wspólny posiłek. Czasem się tańczyło, robiło zdjęcia na tle bajecznych krajobrazów. Bardzo ważne było dla nas dzielenie się Słowem Bożym (także przez CB Radio) podczas jazdy. Bóg dawał każdemu z osobna odpowiedzi na pytania, nurtujące nas od jakiegoś czasu.

Podczas podróży towarzyszyły nam niespodziewane, interesujące sytuacje. Raz na stacji paliw, podczas przygotowywania posiłku śpiewaliśmy pieśni o Jezusie przy akompaniamencie gitary i djembe. Zwabiony tą melodią zbliżył

się do nas zagadkowy człowiek. Niski, ciemnoskóry mężczyzna, z uśmiechem na ustach, w dużym, *westernowym* kapeluszu. Okazało się, że jest Indianinem z Dakoty. Rozmawialiśmy z nim po angielsku i opowiedzieliśmy mu dlaczego śpiewamy – że to dla Jezusa, bo każdy z nas Go spotkał, doświadczył – a przez to zmieniło się nasze życie i nadal zmienia. Daliśmy mu skosztować przyrządzonego przez nas spaghetti na bazie kaszy (makaron gdzieś się zapodział). W pewnym momencie przybysz uronił kilka łez. Powiedział, że to nie jest przypadkowe spotkanie, ponieważ nie miał w planach zatrzymać się na tej stacji.

Cała pielgrzymka była przewidziana przez Opatrzność Bożą. Na naszej drodze spotkaliśmy wielu życzliwych ludzi. Ogólnie czuliśmy na sobie uśmiech Boga, Taty, który wszystko ma w swoich rękach. Jesteśmy Bogu wdzięczni za dar kanonizacji dwóch świętych Papieży i za możliwość uczestniczenia w niej w samym sercu Kościoła. Choć jechaliśmy do Rzymu na uroczystą Eucharystię i ogłoszenie świętymi dwóch wielkich papieży – to jesteśmy przekonani, że Jezus zechciał przemówić do nas podczas samej podróży, na różnych jej odcinkach. Wydaje się, że św. Jan Paweł II specjalnie zwrócił nasze oczy na Jezusa, na Jego boskie Oblicze, obecność w drodze i pośród nas.

Wspólne świadectwo uczestników pielgrzymki, zebrane i opracowane przez kl. Szymona Kota Ad maiorem Dei gloriam!



Czcigodny Księżę Proboszczu!

Zbliża się Wielki Jubileusz 600-lecia urodzin św. Jana z Dukli (1414-2014), który jest Patronem Archidiecezji Przemyskiej.

Pragniemy przez przyczynę naszego Patrona, którego w Litanii przyzywamy jako męża żywej wiary, wypraszać łaskę umocnienia w wierze naszych rodzin i naszych wspólnot. Mamy także nadzieję, że w najbliższym czasie Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosi rok 2014 Rokiem św. Jana z Dukli (stosowne dokumenty zostały złożone i otrzymaliśmy aprobatę naszego projektu) wspominając 275 rocznicę ogłoszenia Jana z Dukli Patronem Polski (papież Klemens XII, 1739 r.)

Centralne uroczystości związane z 600-leciem urodzin św. Jana z Dukli odbędą się w sanktuarium dukielskim w dniu 31 maja 2014 roku o godz. 11.00.

Uroczystościom przewodniczyć będą Abp Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski i Abp Mieczysław Mokrzycki ze Lwowa oraz inni Arcybiskupi i Biskupi na czele z naszym Metropolitą Przemyskim ks. Arcybiskupem Józefem Michalikiem. Swój udział zapowiedzieli także najwyżsi przedstawiciele władz Polski oraz władze wojewódzkie i lokalne.

Na uroczystościach jubileuszowych nie może zabraknąć Czciocieli św. Jana z Dukli, naszych Diecezjan i towarzyszących im na co dzień Kapłanów, dlatego już dziś zwracamy się z prośbą o zaplanowanie pielgrzymowania w tym dniu do Grobu św. Jana z Dukli.

Dzięki życzliwości naszego Metropolity i osób odpowiedzialnych, w naszym sanktuarium zgromadzimy się w Roku Jubileuszowym także z okazji: Archidiecezjalnego Dnia Życia Konsekwentnego (2.02), dziękując za zbiory na diecezjalnych dożynkach (31.08) oraz razem ze wspólnotą Żywego Różańca z Archidiecezji Przemyskiej (27.09) oddamy cześć Niepokalanej Matce, której wielkim czcicielem był św. Jan z Dukli. Do Dukli pielgrzymować będzie także Liturgiczna Służba Ołtarza (24.05) oraz Rodzina Radia Maryja (19.05). Nie zabraknie także modlitwy w intencji naszej Ojczyzny i Polaków (9.11), którzy obrali sobie go za Patrona.

Tegoroczny konkurs wiedzy o Wielkich Polakach jest poświęcony św. Janowi z Dukli, pragniemy, aby także młodzi diecezjanie poznali „najsukuteczniejszego do Boga orędownika” i uczyli się od niego, jak „uchwycić się Boga, by z Nim pozostać do końca”. Przewidziane są pielgrzymki młodzieży akademickiej (20.09) i maturalnej (26.04) oraz dzieci (13.06).

Zostaną przygotowane sympozja naukowe poświęcone naszemu Patronowi zarówno w Dukli (16.05), jak i Łodzi (17.03) oraz Lublinie (10-11.10), a także okolicznościowe pozycje książkowe przybliżające postać Świętego Pustelnika.

O honorowy patronat nad uroczystościami jubileuszowymi zostali poproszeni m. in. Metropolici: Przemyski, Lwowski i Lubelski a także przedstawiciele władz państwowych i lokalnych.

Ufamy, że zbliżający się Jubileusz będzie szczególnym czasem łaski dla Pielgrzymujących do naszego sanktuarium, jak również dla całej naszej Archidiecezji i Ojczyzny.

W oczekiwaniu na spotkanie w Dukli polecamy Czcigodnego Księdza Proboszcza i powierzoną Mu parafię wstawiennictwu św. Jana z Dukli i prosimy o przyjęcie tego jubileuszowego kalendarza na 2014 rok oraz o wywieszenie w gablotach kościoła wizerunku Patrona naszej Archidiecezji, św. Jana z Dukli.

Z kapłańskim i braterskim pozdrowieniem oraz wyrazami szacunku:



o. Micheasz
o. Micheasz Okoński OFM
kustosz sanktuarium

Dukla, dnia 11 listopada 2013



ŚWIATOWY ZJAZD SANOCZAN 2014

38-500 SANOK, ul. Rynek 1

tel./fax. +48 134652876 e-mail. rzecznik@um.sanok.pl
www.zjazd.sanok.pl

„Sanok stawał się dla mnie centrum świata. Takim prywatnym uniwersum, gdzie na dobrą sprawę zdarzyć się mogło i może wszystko, a miasto i rodzinna tradycja splatają się w warkocz nie do rozplątania.”

Janusz Szuber, tomik „Mojość” 2005

Szanowni Parafianie,

W dniach 20 – 23 czerwca 2014 roku Sanok stanie się miejscem wielkiego międzynarodowego spotkania – Światowego Zjazdu Sanoczan.

Idea organizacji tego przedsięwzięcia zrodziła się z przekonania, że dla sanoczan żyjących na obczyźnie lub poza Sanokiem, rodzinne miasto jest duchową świętością, obiektem wspomnień i tęsknoty. Wielu naszych rodaków, pochodzących z Sanoka i okolic los porwał w różne strony Polski, Europy i świata. Uważamy, że „magnesem” zachęcającym i skłaniającym ich do przyjazdu, będzie właśnie Światowy Zjazd Sanoczan.

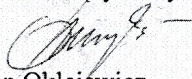
Organizatorzy imprezy, czyli: Burmistrz Sanoka, Rada Miasta Sanoka oraz Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, zaplanowali na te dni wiele atrakcji dla wszystkich gości, m.in. konferencje tematyczne, wystawy, plenery malarskie, imprezy artystyczne i koncerty, wycieczki oraz zabawy towarzyskie.

Już dziś zapraszamy wszystkich sanoczan z urodzenia, pochodzenia lub miłości do Sanoka, utożsamiających się z miastem i ziemią sanocką, mieszkających w tym mieście lub w okolicach, w kraju lub poza jego granicami, do wzięcia udziału w tym wielkim święcie. Prosimy, zaprosicie na to niepowtarzalne wydarzenie Wasze rodziny, przyjaciół, znajomych.

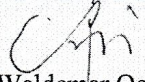
Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej Zjazdu: www.zjazd.sanok.pl oraz na zjazdowym Fanpage'u.

Serdecznie zapraszamy!

Przewodniczący Rady Miasta


Jan Oklejewicz

Prezes Zarządu TPSiZS


Waldemar Och

Burmistrz Miasta Sanoka


dr Wojciech Blecharczyk

„SANOK – miasto kultury” – SERDECZNIE ZAPRASZA

5 Niedziela Wielkanocy – 18.05.2014.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Nabożeństwo majowe odprawimy dziś o godzinie 17:00.
 2. Dziś rocznica pierwszej Komunii świętej dzieci klas trzecich ze Szkoły Podstawowej nr 2, im. Św. Kingi. Niech ten dzień będzie kolejną zachętą do ożywienia wiary chrześcijańskiej, gorliwego wypełniania obowiązków religijnych, dawania świadectwa swojej wiary głównie ze strony rodziców tych dzieci. Dzieci bowiem naśladują swoich rodziców. Od atmosfery domu rodzinnego, ducha religijności, w dużej mierze zależy ich wiara.

3. We czwartek, 22 maja, o godzinie 8.00., zostanie odprawiona Msza święta dla Szkoły Podstawowej nr 2, która obchodzić będzie swoje święto.
 4. W najbliższą sobotę, rozpoczyna się kolejny Festiwal Piosenki Religijnej, który zakończy się w niedzielę.
 5. Także w sobotę, o godzinie 11.00, w Pielni, zostanie odprawiona Msza święta z okazji tamtejszego odpustu Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych.
 6. W najbliższą niedzielę przypada 70. rocznica bitwy pod Monte Cassi-

no. Pamiętajmy o Polakach, którzy spoczywają na tamtejszym cmentarzu i innych cmentarzyskach drugiej wojny światowej.

7. Ojcowie Bernardyni z Dukli zapraszają na 31 maja na 11.00 na centralne uroczystości związane z 600-leciem urodzin św. Jana z Dukli, jakie odbędą się w tamtejszym sanktuarium/ Szczegóły w naszej gazecie.

8. Komunikat w sprawie Światowego Zjazdu Sanoczan został umieszczony w naszej parafialnej gazecie.

Intencje w tygodniu Od 19 do 25.05.2014 r.

Poniedziałek – 19.05

6.30
 7.00 + Jan (greg.)
 7.30 + Marianna, Józef, Szymon Adamczakowie; + Zbigniew Polit
 18.00 1. + Włodzimierz (greg.)
 2. + Maria Struś 1 r. śm.
 3. O bł. Boże, żywą i głęboką wiarę, siły do znośnięcia cierpienia i o wysłuchanie prośb czcicieli św. Ojca Pio, za całą Grupę i za kapłanów.
 4. dziękczynna z prośbą o zdrowie, bł. Boże i opiekę Matki Bożej dla Stanisława i Stefanii Urban, dzieci, wnucząt, ich mężów i dla prawnuczki

Wtorek – 20.05

6.30
 7.00 + Jan (greg.)
 7.30 dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o zdrowie i bł. Boże dla całej rodziny
 18.00 1. + Włodzimierz (greg.)
 2. + Ryszard i ++ z rodziny
 3. + Zofia, Genowefa, Antoni, Michał Żaczek
 4. + Bronisława (f) Pytlak int. do rodziny Gracz

Środa – 21.05

6.30
 7.00 + Jan (greg.)
 7.30 + Władysław i Katarzyna
 18.00 1. + Włodzimierz (greg.)
 2. + Stanisław 15 r. śm. i ++ z rodziny
 3. + Helena i Jan
 4. + Janina i Antoni Mazur; + Józefa (f) Lewicka

Czwartek - 22.05

6.30 + Wilhelmina, Piotr, Andrzej
 7.00 + Jan (greg.)
 7.30 + Leopold i Andrzej Granatowscy
 18.00 1. + Włodzimierz (greg.)
 2. + Tadeusz Drwięga int. od pracowników Przedszkola nr 1
 3. + Maria Hejnold
 4. + Maria Oklejewicz 1 r. śm.

Piątek – 23.05

6.30 + Iwona Kaczmarek int. od koleżanek i kolegów z PGNiG
 7.00 + Jan (greg.)
 7.30
 18.00 1. + Jan Wojnarowski int. od ko-

leżanek

2. + Włodzimierz (greg.)
 3. + Maria Hejnold
 4. + Stanisława (f) Piękoś int. od przyjaciółki Marysi

Sobota – 24.05

6.30 + Anna i Irena
 7.00 + Jan (greg.)
 7.30
 18.00 1. + Włodzimierz (greg.)
 2. + Józefa (f) Wiśniewska 2 r. śm.; + Antoni i Aniela
 3. + Zofia
 4. + Wojciech

Niedziela – 25.05

6.30 za parafian
 8.00 + Włodzimierz (greg.)
 9.30 + Jan (greg.)
 11.00 + Kazimierz Bogaczewicz r. śm.
 12.30 + Barbara Wojtanowicz 2 r. śm.
 16.00 + Władysław, Marianna, Jerzy, Jan
 18.00 + Zenon i Ryszard
 Stróże:
 Płowce: + Czesław i Władysław

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

**Góra
Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku